

Jan Waszczyński

Odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie

Palestra 18/11(203), 103-111

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie

Autor przedstawia problematykę odszkodowania za niesłuszne skazanie lub aresztowanie w prawie polskim. Przedstawia rozwój tej instytucji i jej aktualny stan w świetle prawa, doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego.

I

Problem wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niesłuszne skazanie lub aresztowanie należy do tych zagadnień, których właściwe uregulowanie prawne z wielu względów ma doniosłe znaczenie dla całokształtu stosunków prawnych w państwie.

Doceniając wagę omawianego zagadnienia, ustawodawca polski — po przełamaniu impasu, jaki istniał w legislacji w okresie tzw. kultu jednostki — uregulował wynagrodzenie szkody za niesłuszne skazanie lub aresztowanie w sposób nowy, odbiegający od rozwiązań przyjętych w okresie międzywojennym. To nowe ujęcie, odpowiadające założeniom humanitarnym i wymaganiom słuszności, rozszerzyło prawa obywateli, którzy stali się ofiarą omyłki wymiaru sprawiedliwości. Znalazło ono prawny wyraz w ustawie z dnia 15.XI.1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy (Dz. U. Nr 54, poz. 243).

Ustawa ta wprowadziła zasadę odpowiedzialności Państwa za tzw. akty władcze jego funkcjonariuszy. Jednocześnie ustawa zmieniła w istotny sposób zakres odpowiedzialności Państwa za szczególnego rodzaju akty władcze, jakimi są zarówno wyrok skazujący jak i postanowienie o tymczasowym aresztowaniu. Te ostatnie zmiany wprowadzono przez zmodyfikowanie odpowiednich przepisów kodeksu postępowania karnego z 1928 r., który obowiązywał jeszcze w chwili wejścia omawianej ustawy w życie. Przepisy tej ustawy weszły następnie do uchwalonego w dniu 23.IX.1964 r. kodeksu cywilnego, a zmodyfikowane przepisy k.p.k. z 1928 r. — po wprowadzeniu do nich dalszych, drobnych zresztą zmian — do nowego kodeksu postępowania karnego z 19.IV.1969 r.

Tak więc wynagrodzenie szkody za niesłuszne pozbawienie wolności w toku procesu karnego ma w chwili obecnej swą prawną podstawę z jednej strony w postanowieniach kodeksu cywilnego, zwłaszcza w art. 417 k.c., z drugiej zaś — w art. 487—491 k.p.k., tworzących rozdział 50 zatytułowany: „Odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie”.

II

Prawo nasze uznało zasadę odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za wszelkie działania, jakie wykonują jego funkcjonariusze w wykonaniu powierzonych im czynności (art. 417 k.c.), i zerwało z przyjętym

w okresie międzywojennym rozróżnieniem na czynności gospodarcze (za które państwo odpowiadało) oraz akty władzy (za które państwo odpowiedzialności nie ponosiło). W odniesieniu jednak do szkód spowodowanych przez niesłuszne skazanie lub niesłuszne tymczasowe aresztowanie kodeks cywilny odsyła do przepisów szczególnych (art. 421 k.c.). Takimi przepisami szczególnymi są art. 487 i nast. k.p.k., które nie zmieniając wprawdzie cywilnoprawnego charakteru roszczeń¹, ujmują jednak materialno-prawne przesłanki odszkodowania za niesłuszne skazanie lub niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sposób odmienny od tego, jaki przewidziany jest przy dochodzeniu szkód wywołanych przez innego rodzaju działania funkcjonariuszy państwowych². Zgodnie z art. 487 § 1 k.p.k. prawo dochodzenia roszczenia za niesłuszne skazanie przysługuje osobie, która:

- a) została prawomocnie skazana na karę pozbawienia wolności,
- b) odbyła w całości lub w części karę, jakiej nie powinna była odbyć,
- c) została następnie uniewinniona lub skazana na podstawie łagodniejszego przepisu w wyniku wznowienia postępowania lub rewizji nadzwyczajnej.

Prawo nasze nie uzależnia zatem przyznania odszkodowania od stwierdzenia winy sądu lub innego organu, który wydał decyzję o pozbawieniu wolności.

Jeżeli do prawomocnego skazania nie doszło, ponieważ oskarżony został uniewinniony w toku zwykłego postępowania instancyjnego, prawo do odszkodowania — zgodnie z art. 487 § 4 k.p.k. — powstaje, jeżeli tymczasowe aresztowanie w toku postępowania karnego było „oczywiście niesłuszne”.

W sytuacji, kiedy zachodzi zbieg podstaw do żądania odszkodowania, wynikły stąd, że osoba oczywiście niesłusznie aresztowana odbyła następnie — wskutek niesłusznego skazania — w całości lub w części orzeczoną karę, odszkodowania dochodzi się jedynie na zasadzie przepisów dotyczących odszkodowania za niesłuszne skazanie. Okres tymczasowego aresztowania podlega bowiem z mocy prawa zaliczeniu na poczet orzeczonej kary (art. 83 § 1 k.k.), w związku z czym traktowany on jest jako okres odbywania kary.

Według art. 487 § 2 k.p.k. skazanie uważa się za niesłuszne nie tylko wtedy, gdy doszło następnie do uniewinnienia, lecz także wówczas, gdy prowadzone w wyniku wznowienia postępowania lub rewizji nadzwyczajnej postępowanie zostało w dalszym biegu umorzone wskutek okoliczności, których nie uwzględniono we wcześniejszym postępowaniu. Chodzi tu o sytuacje, w których — mimo wznowienia postępowania lub uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej — nie mogło dojść do wyroku uniewinniającego, albowiem skazanie było niesłuszne właśnie z tego względu, że pominięto już wówczas przeszkodę (np. przedawnienie), która nie zezwalała na wydanie wyroku skazującego i nakazywała umorzenie pierwotnie toczącego się procesu. Wedle orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia

¹ Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie stosowania art. 510–516 k.p.k. z 1929 r., OSNKW 4/59, poz. 34.

² A. Bulsiewicz: Charakter prawny roszczeń odszkodowawczych za niesłuszne skazanie (...), PIP 12/65 oraz J. Dąbrowa: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24.I.1970 r. III KZ 103/69, OSPiKA 11/70, s. 499.

27.I.1973 r. III KZP 187/72³ decyduje wówczas chwila wydania prawomocnego orzeczenia, następnie uchylonego. Orzeczenie przyjmuje zatem wykładnię zwięzającą, albowiem odbiera znaczenie tym okolicznościom, które nastąpiły wprawdzie po wydaniu orzeczenia, ale przed jego uprawomocnieniem się.

W wypadkach, o których mowa w art. 487 § 2 k.p.k., orzeczenie umarzające daje podstawę do dochodzenia odszkodowania mimo braku uniewinnienia. Na równi z wyrokiem uniewinniającym traktuje orzecznictwo także umorzenie postępowania, jeżeli prokurator zrzekł się oskarżenia, a w uzasadnieniu postanowienia sąd stwierdza brak jakichkolwiek dowodów winy oskarżonego⁴.

Należy zwrócić uwagę na to, że art. 487 § 1 k.p.k. przyznaje prawo do odszkodowania za szkody wynikłe z wykonania (a nie — odbycia) kary, której skazany nie powinien był ponieść, a zatem posługuje się pojęciem, przez które należy rozumieć nie tylko odbycie kary pozbawienia wolności, lecz także poniesienie wszelkiej kary orzeczonej w uchylonym wyroku, z której wynikły szkody dla niesłusznie skazanego. Odszkodowanie za odbycie kary w zakładzie karnym nie wyłącza zatem dalszych roszczeń z tytułu np. uiszczenia niesłusznie orzeczonej grzywny⁵, a także poniesionych kosztów postępowania karnego. Koszty postępowania bowiem w razie wydania wyroku uniewinniającego ponosi Skarb Państwa (art. 548 i 549 § 1 pkt 2 k.p.k.). Skoro zasądzenie kosztów na rzecz Skarbu Państwa może mieć miejsce wyłącznie w razie skazania (art. 547 § 1 k.p.k.), a skazanie okazało się pomyłką (i przestało istnieć), to zarówno względy procesowe jak i względy słuszności nakazują przyjąć — mimo braku wyraźnego rozstrzygnięcia tej kwestii w przepisie art. 487 § 1 k.p.k. — że poszkodowanemu przysługuje prawo do zwrotu tych kosztów w ramach odszkodowania za wykonanie niesłusznie orzeczonej kary⁶.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że według art. 487 § 3 k.p.k. prawo do odszkodowania powstaje także w związku z zastosowaniem do osoby niesłusznie skazanej środka zabezpieczającego⁷.

Szereg istotnych wątpliwości wynikłych w praktyce na tle stosowania przepisów o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie wyjaśniły wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dnia 7.VI.1958 r.⁸ Wobec niewielkich zmian wprowadzonych do tekstu nowego kodeksu postępowania karnego w zakresie przepisów o odszkodowaniu, wytyczne te w przeważającej części zachowały nadal swoją aktualność⁹. Rozstrzygnęły one w szczególności sporne zagadnienie trybu dochodzenia roszczeń wynikłych z nieprawidłowości, jakich dopuszczono się w stosunku do osoby pozbawionej wolności w toku postępowania przygotowawczego lub w toku wykonania kary pozbawienia wolności, a które spowodowały np. kalectwo oskarżonego lub jego inwalidztwo.

³ OSNKW 5/73, poz. 68.

⁴ Postanowienie SN z dnia 11.IV.1959 r. I KZ 110/57, OSN 3/60, poz. 50.

⁵ OSPiKA 5/67, s. 220.

⁶ Postanowienie SN z dnia 28.VI.1956 r. III KO 34/55, OSPiKA 3/57, poz. 71.

⁷ Por. postanowienie SN z dnia 29.III.1969 r. III KZ 113/68, OSN Prok. Gen., z. 10—11/69, s. 166.

⁸ OSNKW 4/59, poz. 34.

⁹ J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1971, s. 649.

W myśl wytycznych odszkodowanie należy się w zasadzie za normalne następstwa wykonania kary lub tymczasowego aresztowania, omawianych zaś nieprawidłowości do tego rodzaju normalnych następstw zaliczyć nie można. Jednakże dochodzenie roszczeń z tego tytułu, choć nie stanowi następstwa normalnego wykonania kary lub tymczasowego aresztowania, jest według wytycznych dopuszczalne na podstawie art. 487 § 1 k.p.k. Droga ta pozostaje do dyspozycji poszkodowanego tylko wówczas, gdy skazanie bądź tymczasowe aresztowanie było niesłuszne. W pozostałych sytuacjach, gdy wydany wyrok skazujący lub tymczasowe aresztowanie były słuszne, szkody, jakie poniosły osoby skazane lub tymczasowo aresztowane na skutek złego traktowania, mogą być dochodzone jedynie w drodze procesu cywilnego i wyłącznie na zasadach określonych w kodeksie cywilnym¹⁰.

III

Odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie jest w praktyce problemem o ogromnej doniosłości. O ile bowiem prawdopodobieństwo błędnego skazania zmniejszone jest na skutek wszechstronnej kontroli przeprowadzanej w trakcie postępowania sądowego, o tyle prawdopodobieństwo niesłusznego tymczasowego aresztowania, zwłaszcza w toku postępowania przygotowawczego, zwiększone jest w wyniku niekompletności wstępnych danych, na podstawie których decyzję o pozbawieniu wolności niejednokrotnie trzeba wydać, jak również pośpiechu, jakiego niekiedy decyzja ta wymaga.

Przepisy ustawy dotyczące przesłanek materialnoprawnych odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie były i są niezwykle lakoniczne. Dawny kodeks uznawał za taką przesłankę „oczywistą bezzasadność” tymczasowego aresztowania (art. 510 § 3 d.k.p.k.), obecny — jego „oczywistą niesłuszność” (art. 487 § 4 k.p.k.). Pojęcie oczywistej bezzasadności w doktrynie wykładane było rozmaicie. Jedni wiązali je z art. 152 d.k.p.k., stanowiącym odpowiednik obecnego art. 217 k.p.k.¹¹ Według innych oczywiście bezzasadnym aresztem był areszt zastosowany z pogwałceniem przepisów prawa i bez istnienia w sprawie materiałów uzasadniających merytorycznie stosowanie tego środka¹², albo nawet areszt z punktu widzenia procesowego prawidłowy, ale zastosowany w braku przestępstwa lub w braku dostatecznych dowodów wskazujących na podejrzanego jako na sprawcę¹³. Jeszcze bardziej ograniczające spojrzenie na istotę aresztowania oczywiście bezzasadnego reprezentowali ci, którzy byli zdania, że zachodzi ono tylko przy zupełnym braku uprawdopodobnienia faktu przestępstwa¹⁴. Orzecznictwo Sądu Najwyższego rów-

¹⁰ Por. J. Waszczyński: Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym, Warszawa 1967, s. 62 oraz powołana tam literatura i orzecznictwo.

¹¹ Z. Kubic: O zmianach w przepisach k.p.k. o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie lub oskarżenie, *NP* 2/57, s. 64.

¹² Z. Łukaszkiwicz: O odszkodowaniu za niesłuszne skazanie lub oskarżenie, „Przegląd Zagadnień Socjalnych” 4/57, s. 59.

¹³ W. Celiński: Jeszcze o przepisach dotyczących odszkodowania za niesłuszne skazanie, oskarżenie i tymczasowe aresztowanie, *NP* 6/57, s. 93.

¹⁴ H. Rajzman: Nowe przepisy o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie lub oskarżenie, *PiP* 3/57, s. 545.

niez nie wypracowało wyczerpująco systemu wskazań określających bliżej „oczywistą bezzasadność” i ograniczyło się do wskazania, że bezzasadność ta powinna być „wyraźna, rzucająca się w oczy i nie wymagająca szczególnych rozważań i ocen”¹⁵ oraz że oczywista bezzasadność „jest wynikiem nie swobodnego uznania, ale dowolności w ocenie materiałów, albo też wypływa z braku warunków do stosowania aresztu (brak cech przestępstwa, brak poszlak, ustawowej niedopuszczalności)”¹⁶.

M. Siewierski, J. Tylman i M. Olszewski wskazują, że oczywista niesłuszność wynika przede wszystkim z niedopuszczalności prowadzenia samego postępowania karnego i dlatego tymczasowe aresztowanie jest oczywiście niesłuszne, jeżeli zostało zastosowane w postępowaniu, które powinno być umorzone z powodu okoliczności wyłączającej ściganie (art. 11 k.p.k.), szczególnie gdy materiały sprawy nie uzasadniały tezy, że w ogóle przestępstwo zostało popełnione. W postępowaniu prawnie dopuszczalnym — zdaniem powołanych autorów — tymczasowe aresztowanie może się również okazać oczywiście niesłuszne, szczególnie zaś wtedy, gdy opierając się na zebranych materiale dowodowym nie można było zasadnie przyjąć, że oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu przestępstwa (art. 209 k.p.k.), gdy obowiązywał zakaz stosowania tego środka (art. 217 § 2 k.p.k.), gdy powołanie się na jedną z podstaw szczególnych wymaganych do zastosowania tymczasowego aresztu w art. 217 § 1 k.p.k. było oczywiście nieuzasadnione, gdy nie zrezygnowano z tego środka, mimo że szczególne względy to nakazywały (art. 218 k.p.k.), i wreszcie wtedy, gdy w sposób szczególnie ewidentny zastosowanie tymczasowego aresztowania nie wynikało z potrzeb zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego (art. 209 k.p.k.). Według cytowanych autorów badanie słuszności tymczasowego aresztowania powinno być zawsze oparte na materiale dowodowym, którym w chwili stosowania tego środka dysponował sąd lub prokurator¹⁷. Ten ostatni pogląd znalazł też swe odbicie w orzecznictwie¹⁸.

Przytoczone wyżej ujęcie niewątpliwie posuwa naprzód kwestię wykładni pojęcia „oczywistej niesłuszności” tymczasowego aresztowania. Ma ono jednak tę wadę, że nie rozstrzyga pytania, czy uniewinnienie osoby tymczasowo aresztowanej ma wpływ na ocenę oczywistej niesłuszności tymczasowego aresztowania niezależnie od sytuacji istniejącej w momencie stosowania tego środka. Jeżeli ocenę tę przeprowadzi się z pozycji materiału dowodowego, jakim dysponował prokurator lub sąd w chwili stosowania aresztowania, to wówczas możliwa staje się sytuacja, w której najbardziej nawet oczywiste, „pewne” uniewinnienie nie nada nigdy samo przez się tymczasowemu aresztowaniu charakteru aresztowania oczywiście niesłusznego.

Jednakże tego rodzaju wniosek kłóci się z samym pojęciem słuszności, na którym opiera się „oczywista niesłuszność” tymczasowego aresztowania. O ile bowiem bezzasadność oznacza jedynie brak racji wymaganej do wydania określonej decyzji i nie przesądza o tym, czy z punk-

¹⁵ Postanowienie SN z dnia 2.II.1974 r. II KZ 255/73, OSNKW 5/74, poz. 100.

¹⁶ Postanowienie SN z dnia 1.VI.1968 r. III KZ 28/68, OSNKW 11/68, poz. 136.

¹⁷ M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski: Postępowanie karne w zarysie, Warszawa 1971, s. 293—294.

¹⁸ Cytowane w przypisku 15 postanowienie SN z 2.II.74 r.

tu widzenia ostatecznej oceny zarzutu aresztowanie miało rację bytu, o tyle niesłuszność tymczasowego aresztowania ma podstawę merytoryczną odwołującą się przede wszystkim do niewinności osoby podejrzanej. Dlatego też o ile ocena bezzasadności jest zmienna i zależy od sytuacji kształtującej się w toku procesu, o tyle ocena niesłuszności jest niezmienna i zależy od ostatecznego merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotu procesu. Aresztowanie człowieka oczywiście niewinnego będzie zatem zawsze niesłuszne.

Ponieważ słuszność tymczasowego aresztowania jest przekreślona przez wyrok uniewinniający, przeto moment uniewinnienia należy łączyć w powołaną wyżej systematykę opartą na rozróżnieniu niesłusznego aresztowania w postępowaniu prawnie niedopuszczalnym i w postępowaniu prawnie dopuszczalnym. Włączenie takie zmusza jednocześnie do zaakceptowania poglądu, że nie zawsze dla oceny oczywistej niesłuszności tymczasowego aresztowania właściwy będzie materiał, jakim dysponował sąd lub prokurator w chwili stosowania tego środka. Jeżeli bowiem podejrzany został aresztowany ze względu na wielki stopień społecznego niebezpieczeństwa zarzucanego czynu np. popełnienia zabójstwa, a następnie okazało się, że fakt zabójstwa w ogóle nie miał miejsca, to wówczas tymczasowe aresztowanie będzie oczywiście niesłuszne, choć mogło być uzasadnione w określonym etapie procesu¹⁹.

Szereg istotnych wątpliwości wywołuje kwestia zakresu odszkodowania przyznawanego za niesłuszne skazanie lub aresztowanie. Przepis art. 487 § 1 k.p.k. stanowi, że osobom uprawnionym przysługuje wtedy „odszkodowanie za poniesioną szkodę” oraz „zadośćuczynienie za doznaną krzywdę”. Ze sformułowania tego, przejmującego cywilnoprawne pojęcia szkody i zadośćuczynienia za krzywdę, jak również z braku postanowień, które ustanawiałyby odrębne, niecywilistyczne reguły, wynika, że ustalenia rodzaju i wysokości odszkodowania dokonuje się według przepisów prawa cywilnego, a zwłaszcza według art. 361, 362, 444, 445, 446 § 1 i 2 k.c. Nie są więc dopuszczalne pozapieniężne formy odszkodowania, szczególnie w postaci podania do publicznej wiadomości treści wyroku uniewinniającego lub faktu przyznania odszkodowania. Swoistą postacią takiego pozapieniężnego odszkodowania stanowi natomiast przywrócenie do pracy, które zawiera w sobie nie tylko odzyskanie możliwości zarobku, ale i swego rodzaju rehabilitację poszkodowanego w środowisku pracy. Według art. 4 ust. 2 dekretu z 18.I.1956 r. o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia oraz o zabezpieczeniu ciągłości pracy zakład pracy nie może odmówić przyjęcia z powrotem do pracy pracownika, który został zrehabilitowany w postępowaniu karnym przez umorzenie postępowania lub przez wydanie wyroku uniewinniającego, mimo że umowa o pracę wygasła na skutek upływu trzech

¹⁹ M. Cieślak (Głosa do postanowień SN z dnia 22.XII.1967 r. I KZ 65/67 oraz z dnia 1.VI.1968 r. III KZ 28/68, PłP 4-5/69, s. 935) trafnie podnosi, że także na tle dawnego k.p.k. zasadność podlegała ocenie z punktu widzenia najlepszego (najpełniejszego) rozeznania organu procesowego uzyskanego w toku procesu. Ponieważ zaś takim rozeznaniem dysponuje sąd w momencie rozstrzygania wniosku o odszkodowanie, przeto odszkodowanie podlegało zaszacowaniu, jeżeli w świetle materiałów dowodowych, będących w posiadaniu sądu w chwili rozstrzygnięcia o odszkodowaniu, było oczywiste, że nie zachodziły podstawy do zastosowania tego środka, choćby organ, który zastosował areszt, był w pełni do tego upoważniony lub nawet zobowiązany w świetle danych istniejących w chwili stosowania aresztu.

miesiący nieobecności w pracy spowodowanej czy to tymczasowym aresztowaniem, czy też odbywaniem niesłusznie orzeczonej kary. Warunkiem działania tego przepisu jest to, aby poszkodowany stawiał się w zakładzie pracy w ciągu 7 dni licząc od daty uprawomocnienia się orzeczenia dającego prawo do ponownego zatrudnienia.

Należy dodać, że według orzecznictwa, które ukształtowało się jeszcze pod rządem dawnego k.p.k., ustalenie, iż pozbawienie wolności oskarżonego przez tymczasowe aresztowanie nie było oczywiście bezzasadne, nie przesądza w sensie negatywnym o prawie wnioskodawcy do żądania odszkodowania wynikającego ze stosunku pracy²⁰. Orzeczenie to pozostało aktualne również w świetle przepisów obowiązującego kodeksu — przede wszystkim ze względu na utrzymanie wymagania o czy w i s t e j niesłuszności aresztowania jako kryterium oceny wniosków odszkodowawczych. Wymagania takiego nie wprowadzają przepisy prawa pracy przy regulacji roszczeń osób, których aresztowaniu nie towarzyszyło w ostatecznym rezultacie skazanie.

„Odszkodowanie za poniesioną szkodę”, o którym mowa w art. 487 § 1 k.p.k., wiąże się przede wszystkim ze stratami wynikłymi z uniemożliwienia poszkodowanemu wykonywania pracy zarobkowej, z pojęciem szkód wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, szkód wynikłych dla osób uprawnionych w razie śmierci poszkodowanego pozbawionego niesłusznie wolności. Najważniejszy składnik odszkodowania stanowi w warunkach państwa socjalistycznego odszkodowanie za utracone zarobki. Wspomniane już wytyczne z dnia 7.VI.1958 r. ustalają, że szkoda z powyższego tytułu nie jest jednoznaczna z sumą utraconych zarobków, lecz stanowi różnicę między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Różnica, o którą chodzi w tych wytycznych, nie jest wprawdzie sumą utraconych zarobków, ale też nie sprowadza się wyłącznie do tego, co poszkodowany byłby w stanie zaoszczędzić, gdyby nie był pozbawiony wolności. Różnicę tę — zgodnie z wytycznymi — należy ustalać uwzględniając nie tylko brak przyrostu majątku, ale również ubytki powstałe w majątku oraz zwiększenie się zadłużenia. Wytyczne uwypuklają oczywisty fakt, że wskutek utraty możliwości zarobkowania wywołanej niesłusznym pozbawieniem wolności może być albo tylko brak przyrostu majątku, albo także ubytek majątku lub zwiększenie się zadłużenia.

Ponieważ stan majątkowy poszkodowanego, jaki by istniał, gdyby poszkodowany nie został pozbawiony wolności, jest pojęciem hipotetycznym, przeto wytyczne zezwalają na ustalenie wysokości szkody według własnej oceny sądu po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy.

Tego rodzaju zasady obliczania odszkodowania za utracony zarobek konstruują kryteria odszkodowawcze, które w niewielkiej mierze znajdują oparcie w przepisach kodeksu cywilnego. W tej sytuacji wobec bezspornego cywilistycznego charakteru roszczeń z omawianego tytułu (przepis art. 487 § 1 k.p.k. zerwał z terminologią dawnego kodeksu mówiącego o „wynagrodzeniu tytułem odszkodowania”), zasady ustala-

²⁰ Postanowienie SN z dnia 30.III.1963 r. II KZ 12/63 z glosą aprobującą J. Waszczyńskiego (OSPİKA 12/63, poz. 12).

nia wysokości odszkodowania za utracone zarobki przyjęte w omawianych wytycznych wymagają rewizji. Zmiana ta jest dziś łatwiejsza do przeprowadzenia aniżeli w latach ukazania się wytycznych, albowiem społeczna skala problemu nie spowoduje obecnie większych wydatków Skarbu Państwa z tego tytułu.

Szkody wynikłe z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia obejmują wszelkie wydatki z tego powodu koszty (art. 444 k.c.), a więc przede wszystkim wydatki na leczenie, rekonwalescencję oraz utratę zarobków w okresie leczenia. Odszkodowanie z powyższego tytułu może przybrać postać renty, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie albo częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Renta może być zasądzona również w postaci skapitalizowanej, jednakże orzecznictwo ogranicza możliwość kapitalizacji renty do sytuacji wyjątkowych, gdy wymaga tego interes społeczny, obejmujący również interes poszkodowanego²¹.

Obowiązkiem odszkodowawczym objęte jest również zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, jaką wyrządziło niesłuszne pozbawienie wolności. Kodeks postępowania karnego nie zawiera żadnych wskazówek co do rozmiarów zadośćuczynienia, wobec czego kierować się tu należy przepisem art. 445 § 1 k.c., który stanowi, że zadośćuczynienie za krzywdę przyznaje się w postaci sumy „odpowiedniej”. Zadośćuczynienie w danym wypadku stanowi rekompensatę za sam fakt pozbawienia wolności, za przeżyte upokorzenia związane z osadzeniem i przebywaniem w zakładzie karnym, wreszcie za dolegliwości fizyczne, które w pewnych wypadkach wiązać się mogą z pobytem w tym zakładzie. W socjalistycznej doktrynie cywilistycznej przeciwstawiano się kapitalistycznym koncepcjom nieograniczonej kompensacji dóbr niematerialnych w drodze odszkodowania pieniężnego. W związku z tym orzecznictwo początkowo w ogóle negowało zasadność roszczeń opartych na tym tytule, następnie jednak zmodyfikowało swe stanowisko i przyjęło, że zadośćuczynienie powinno być zasądzane. Zadośćuczynienie przyznawane ma być z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy, takich jak czas pobytu w zakładzie karnym, sposób odbywania kary, stopień rozpowszechnienia wiadomości o pozbawieniu wolności itd.²² W wytycznych z dnia 7.VI.1958 r. podkreślano, że zarówno sytuacja finansowa państwa jak i zainteresowanie losem poszkodowanego przez państwo (np. przez przydzielenie mieszkania, stosowne zatrudnienie, intensywne leczenie) przemawiają za obniżeniem kwoty należącej się z tytułu zadośćuczynienia. Za obniżeniem przemawia również otrzymanie kwot z funduszy ubezpieczeniowych. Sąd Najwyższy wyraził jednocześnie pogląd, że najdalej nawet idąca troska ze strony państwa nie pozbawia osoby niesłusznie aresztowanej roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, albowiem zadośćuczynienie przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, czy jego sytuacja życiowa uległa pogorszeniu²³.

²¹ Orzeczenie SN z dnia 14.XI.1950 r. C 299/50, OSN 1/52. Odszkodowanie przyznawane w formie renty omawia A. Bulsiewicz w pracach: Rodzaje odszkodowania za niesłuszne skazanie i oczywiście bezzasadny areszt tymczasowy, „Palestra” 7/66 oraz Zmiana wysokości lub czasu trwania renty zasądzonej z tytułu niesłusznego skazania lub bezpodstawnego aresztu tymczasowego, „Palestra” 7—8/65.

²² F. Błażucha: Odszkodowanie za niesłuszne skazanie w świetle wytycznych Sądu Najwyższego, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 9/58, s. 8.

²³ Postanowienie SN z dnia 22.IV.1972 r. I KZ 40/72, OSNKW 9/72, poz. 144.

Należy podkreślić, że w prawie polskim nie uzależnia się możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę od tego, czy uniewinnienie jest niewątpliwe, czy też budzi wątpliwości, będąc w konkretnej sytuacji wynikiem działania zasady *in dubio pro reo*. Jednakże charakter uniewinnienia i jego powody ciężyc będą na ocenie oczywistej niesłuszności tymczasowego aresztowania. Zrozumiałe jest również — w sytuacjach, w których poszkodowany odbył już karę w całości lub w części — dążenie praktyki do różnicowania wysokości odszkodowania, w szczególności zaś wysokości zadośćuczynienia w zależności od tego, jak dalece bezpodstawne i niesłuszne było pozbawienie wolności w konkretnej sytuacji²⁴.

W obowiązującym kodeksie postępowania karnego nie ma przepisu, który by *expressis verbis* wyłączał prawo do odszkodowania, jeżeli poszkodowany sam przyczynił się do pozbawienia go wolności (tego rodzaju zastrzeżenie znajdowało się w pierwotnym tekście kodeksu z 1928 r.). Jednakże w postanowieniu z dnia 24.I.1970 r. III KZ 103/69 Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że nie można się domagać odszkodowania z powołaniem na sytuację, której powstanie spowodował poszkodowany własnym zachowaniem polegającym na wprowadzeniu w błąd organu sądowego²⁵. Podstawa takiego rozstrzygnięcia tkwi — w obecnym stanie prawnym — wyłącznie w art. 5 k.c., który zabrania czynienia ze swego prawa użytku naruszającego zasady współżycia społecznego. Oparcie odmowy przyznania odszkodowania na tym tylko przepisie wymaga jednak — jak to trafnie podkreśla J. Dąbrowa — wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy dla uniknięcia przecenienia stopnia zależności przyczynowej między postępowaniem poszkodowanego a niesłusznym skazaniem lub aresztowaniem²⁶.

²⁴ Por. wywody M. Cieślaka w głosie do orzeczeń powołanych w przypisku 19.

²⁵ OSPiKA 11/70, poz. 230. Aprobującą głosem do powyższego orzeczenia opracował A. Bulsiewicz, PiP 10/70, s. 633.

²⁶ J. Dąbrowa, op. cit., s. 499.